

# Lim, Jie-Hyun

---

## Socjalizm, ale jaki...? : ideologia mobilizacji ludu w procesie modernizacji w Azji Wschodniej

---

Dzieje Najnowsze 32/1, 163-176

---

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Jie-Hyun Lim**  
Seul

## **Socjalizm, ale jaki...? Ideologia mobilizacji ludu w procesie modernizacji w Azji Wschodniej**

### **Wprowadzenie**

Dwudziestowieczna historia myśli marksistowskich ujawnia pewną ich cechę szczególną, a mianowicie, że woluntarystyczna interpretacja marksizmu przeważa w krajach Trzeciego Świata, począwszy od leninizmu w Rosji do idei *dżucze* w Korei Północnej. W porównaniu do stanowiska pozytywistycznego i naturalistycznego, charakterystycznych dla późnodziewiętnastowiecznego marksizmu Europy Zachodniej, uderzający wydaje się fakt, iż woluntarystyczny wariant marksizmu stał się dominujący w krajach słabiej rozwiniętych, byłych koloniach i półkoloniach. Wulgarny pozytywizm marksizmu sowieckiego będący oficjalną ideologią polityczną nie był w stanie przysłonić tendencji woluntarystycznych właściwych narodowym rewolucjonistom Trzeciego Świata. Próba odpowiedzi na pytanie, dlaczego ten uporczywy woluntaryzm powtarzał się w ruchach socjalistycznych Trzeciego Świata może rzucić nieco światła na problem złożonego postrzegania socjalistycznej modernizacji przez kraje tego regionu. Wyjaśni nam też, w jaki sposób socjalizm przemienił się z politycznego projektu wyzwolenia człowieka w ideologię mobilizacji mas w krajach słabo rozwiniętych.

Woluntarystyczne przekształcanie idei marksistowskich zaistniało na szeroką skalę również w dyskursach socjalistycznych w Azji Wschodniej. Doktryna maoistowska dokonała transformacji nauk Marksa, kładąc większy nacisk na rolę ludzkiej woli w stosunku do obiektywnej rzeczywistości. Zacytuję eufemistyczne zdanie Gerarda Chalianda: „Koncepcje Mao są znacznie mniej ekonomiczne w porównaniu do koncepcji Stalina i przyznają ważne miejsce czynnikowi ludzkiemu”<sup>1</sup>. Nie jest też trudno uchwycić koncepcje woluntarystyczne w marksizmie wietnamskim, którego kulminacją jest aktualnie ideologia *hochiminizmu*, będąca wykładnią ruchu reformatorskiego „Doi Moi”. Platforma filozoficzna programu Socjalistycznej Partii Birmy opublikowana na początku 1963 r. proklamowała, że „jeżeli zrozumie się charakter człowieka i prawa rządzące jego rozwojem, można również zrozumieć charakter

<sup>1</sup> G. Chaliand, *Revolution in the Third World*, tłum. D. Johnstone, Nowy York 1989 (wyd. poprawione), s. 192.

i prawa jego społeczności... Człowiek jest panem i przywódcą historii"<sup>2</sup>. Dogmat woluntaryzmu najdobitniej sformułowany został w północnokoreańskiej wersji marksizmu. Podstawa filozoficzna idei *dżucze* opiera się na dwóch zasadach: że „człowiek jest panem wszystkiego i o wszystkim decyduje” oraz że „człowiek jest istotą społeczną, autonomiczną, twórczą i świadomą”<sup>3</sup>. Określenie *dżucze* (*chu-che*) w języku koreańskim zawiera w sobie pojęcia zarówno wewnętrznej podległości, jak i zewnętrznej niezależności.

W tych krajach słabo rozwiniętych, gdzie nie istniały nowoczesne instytucje ekonomiczne i polityczne, jedynym dostępnym zasobem, o który mogła oprzeć się strategia rozwoju, był lud<sup>4</sup>. Przywódcy tego regionu w celu wykonania historycznego zadania modernizacji kraju nie mieli innej alternatywy, jak oprzeć się na mobilizacji mas ludowych. Położenie większego nacisku na wolę ludu było sposobem na jego masową mobilizację. To wyjaśnia, dlaczego tendencje gospodarcze Trzeciego Świata zostały zdominowane przez woluntarystyczną interpretację idei marksistowskich. Woluntarystyczny nacisk na ludzką wolę w różnych sytuacjach łatwo przenosił się z poziomu jednostkowego na poziom zbiorowości. Jednak w warunkach ciągle elementarnej świadomości klasowej nacjonalizm jako środek mobilizacji w nieporównywalnym stopniu przewyższał socjalizm. Dla mas ludowych stuletnia walka antyimperialistyczna w Azji Wschodniej uczyniła z odziedziczonych cech etnicznych, takich jak etos, język ojczysty, folklor czy kolor skóry rzeczywistość bardziej realną niż socjalistyczne pryncypia, które ciągle pozostawały abstraktem poza możliwością ich zrozumienia. To wyjaśnia, dlaczego propaganda rozwijana przez komunistów azjatyckich kładła nacisk na zbawienie narodowe. Zbiorowa wola wywodząca się z woluntarystycznej interpretacji marksizmu przekształcała się w narodową wolę do walki przeciwko imperializmowi. W tym kontekście można rozwiązać historyczną zagadkę socjalistycznego oksymoronu tzw. narodowego socjalizmu.

Ponieważ materiały propagandowe partii zalecały twórcze przekształcanie i stosowanie marksizmu-leninizmu w historycznych warunkach danego kraju, działało się to kosztem deformacji marksistowskiego projektu politycznego wyzwolenia społecznego do postaci ideologii mobilizacji mas. Krótko mówiąc, ideologia woluntarystyczna służyła mobilizacji mas wokół dwóch głównych haseł. Pierwszym z nich była niepodległość narodowa w erze kolonializmu, drugą stanowiła modernizacja lub industrializacja po zdobyciu niepodległości. Podczas gdy w pierwszej fazie ideologia woluntarystyczna poprzez mobilizację mas w antyimperialistycznej kampanii miała swój udział w walce o narodowe wyzwolenie, to w procesie modernizacji przyczyniła się do konsolidacji władzy politycznej elity politycznej i narodowych biurokratów. W drugiej fazie nacjonalizm zwyciężył socjalizm, czyniąc z niego swego podporządkowanego sprzymierzeńca<sup>5</sup>.

Można z tego wnioskować, iż socjalizm stał się strategią rozwoju szybkiej industrializacji mającej na celu dorównanie i prześcignięcie państw zaawansowanego kapitalizmu kosztem mas pracujących krajów Trzeciego Świata, razem z krajami Azji Wschodniej. W ten sposób socjalizm wschodnioazjatycki szybko zrezygnował ze społecznego wyzwolenia i przekształcił się w środek wyzwolenia narodowego oraz narzędzie społeczno-polityczne modernizacji pod hasłem „twórczego przekształcania marksizmu-leninizmu”. Autor niniejszego artykułu —

<sup>2</sup> R. Ulyanovsky, *National Liberation*, Moskwa 1978, s. 278.

<sup>3</sup> J. S. Lee, *Bookhanuiyooilchejewa chuchesasangui gineung, Hankookjungchiui jibae ideologiwa daehang ideologi*, Seul 1994, s. 260.

<sup>4</sup> T. Nairn, *The Break-up of Britain*, Londyn 1981 (wyd. 2.), s. 340.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 357.

zadając pytania, „jak” i „dlaczego” — skoncentruje się na deformacjach marksizmu w krajach Trzeciego Świata, z Azją Wschodnią włącznie.

### **Pomiędzy Scyllą a Charybdą: modernizacja a tożsamość narodowa**

Od połowy XIX w. ludność Azji Wschodniej stała w obliczu podwójnego zadania: dalszej modernizacji przy równoczesnej konieczności prowadzenia walki o zachowanie narodowej niezależności. W drugiej połowie XIX w. swoją dominującą przewagą militarną mocarstwa zachodnie zmusiły wschodnich Azjatów do „otwarcia drzwi”, a konfucjański porządek społeczny został zburzony przez kolejne następujące po sobie rebelie. Skłoniło to wschodnioazjatyckich intelektualistów do zwrócenia się ku nurtowi reformatorskiemu. Maksyma Wei Yuana „naucz się sztuczek barbarzyńców, by nimi kierować” stanowi żywy przykład zmieniających się postaw konfucjańskich uczonych w Chinach. To powiedzenie stało się hasłem przewodnim chińskiej polityki samoumocnienia z lat 1861-1895<sup>6</sup>. Ruch ten zakończył się porażką z powodu wewnętrznej sprzeczności wynikającej z niemożności przeszczepienia nowoczesnego kapitalizmu i przemysłu na grunt konfucjańskiej agrarnej bazy społecznej<sup>7</sup>.

Kłęska Chin z 1895 r. w wojnie japońsko-chińskiej dała początek nowej fali ruchów reformatorskich w Chinach. Zwolenników reformacji można podzielić na dwa obozy: konserwatywny i radykalny. Idea konserwatystów połączenia „etyki Wschodu z nauką Zachodu”, czyli odrodzenia konfucjanizmu jako podstawy moralnej państwa przy równoczesnym praktycznym wykorzystaniu technicznych rozwiązań zachodnich wykrystalizowała się w słynnym hasle: „Chińska nauka to fundament, a zachodnia wiedza służy celom praktycznym”. Inną postawę przyjął K'ang Yu-wei, rzecznik radykalnego ruchu reformacyjnego, w opinii którego Chiny rozpaczliwie potrzebowały reform politycznych w stylu Zachodu, ukierunkowanych na stworzenie monarchii konstytucyjnej. Jego ambitny plan zakładał restrukturyzację całego społeczeństwa na potrzeby modernizacji<sup>8</sup>. W pewien sposób wypowiedział wojnę całemu konfucjańskiemu państwu i społeczności, która nie mogła nie wywołać silnego oporu z wielu stron. Jednak reforma nie powiodła się: ani radykalna K'anga, ani konserwatywna. Jeżeli na tę pierwszą było jeszcze za wcześnie, to druga zawiodła głównie dlatego, że zachodnie techniki oparte na kapitalistycznym sposobie myślenia nie mogły zapaść korzeni w glebie premodernistycznego konfucjanizmu.

Chiny musiały czekać do rewolucji republikańskiej z 1911 r., na czele której stanął Sun Jat Sen. Chińscy rewolucjoniści, skupieni wokół Związku Odrodzenia Chin (*T'ung-meng hui*) utworzonego przez Sun Jat Sena, podjęli próbę przekształcenia tradycyjnej chińskiej rewolty w świadomy ruch demokratyczny. Ruch ten oparł się na hasle Trzech Zasad Ludu (*San-min chu-i*): narodowej świadomości ludu, czyli nacjonalizmu (*Min-tsu*), praw ludu, czyli demokracji (*Min-ch'uan*) i dobrobytu ludu, czyli socjalizmu (*Min-sheng*), które Sun dumnie porównywał ze słynnym powiedzeniem Lincolna „rządy ludu, sprawowane przez lud dla ludu”. Jednak większość z jego zwolenników poświęciła się sprawie obalenia Mandżurów, nie przykładając wagi do znacznie istotniejszych zadań, jakimi były demokratyczna odbudowa czy dobrobyt ludu<sup>9</sup>. Kiedy zupełnie zarzucono drugą i trzecią zasadę, rewolucja 1911 r. była już stracona.

6 I. C. Y. Hsu, *The Rise of Modern China*, Oxford 1995, s. 277.

7 Katastrofa gospodarcza, w obliczu której obecnie stanął tzw. konfucjański kapitalizm, dowodzi, że kapitalizm nie sprawdza się dobrze w warunkach konfucjańskiego sposobu myślenia.

8 I. C. Y. Hsu, *The Rise...*, s. 355-376.

9 Ibidem, s. 459-475.

Konsekwencją zdradzonej rewolucji był fakt wejścia przez Chiny po obaleniu cesarstwa w okres warlordyzmu, czyli systemu rządów generałów chińskich.

W skrócie proces modernizacji Chin można zamknąć w ramach trzyetapowego schematu, opracowanego przez Stuarta Schrama. W pierwszej fazie tzw. nacjonalizmu zwróconego ku tradycji chińscy intelektualiści i elita polityczna jako całość głosili absolutną wyższość moralnych i politycznych zasad chińskich nad zasadami narodów barbarzyńskich. Bardzo niechętnie zgodzili się uznać wartość i przydatność pewnych zachodnich osiągnięć technicznych dla celów wojskowych. W drugiej fazie oświeceni intelektualiści chińscy dostrzegli pewne trudności występujące w procesie skutecznego przeszczepienia technik zachodnich na grunt przednowoczesny, co utrudniało oparcie się presji militarnej i gospodarczej Zachodu. Zaproponowali całkowitą rezygnację z chińskich zasad i zwyczajów oraz ich zastąpienie przez ideologię i kulturę Zachodu. W końcowej trzeciej fazie ta radykalna koncepcja westernizacji zastąpiona została przez rewolucyjny nacjonalizm. W tym przypadku raz jeszcze chodziło o to, by najważniejsze elementy cywilizacji zachodniej zaadaptować do potrzeb modernizacji Chin, dzięki czemu mogłyby oprzeć się dominacji Zachodu i zachować swą chińską tożsamość<sup>10</sup>. Ponieważ schemat Schrama oparty jest na doświadczeniu chińskim, dobrze byłoby w tym miejscu opisać proces modernizacji w innych krajach Azji Wschodniej oraz ogólnie w państwach nieeuropejskich.

Uogólniając, można stwierdzić, iż ruch socjalistyczny w Azji Wschodniej pojawił się w końcowej fazie rewolucyjnego nacjonalizmu. Jednak na jego wstępnym etapie przywódcy tych narodowych ruchów rozdarcia byli pomiędzy koniecznością dalszej modernizacji a potrzebą zachowania narodowej tożsamości. Zakładając, że modernizacja w pewien sposób oznaczała westernizację, narodowi rewolucjoniści Azji Wschodniej stanęli w obliczu historycznego paradoksu konieczności postępowania drogą wyznaczoną im przez mocarstwa zachodnie w celu oparcia się zachodniej inwazji. W obliczu obawy o utratę narodowej tożsamości był to najważniejszy cel, którego realizacja wymagała modernizacji kraju. Wydawało się, że nie istniała inna alternatywa, jak przekształcić i zmodernizować nieefektywne społeczeństwo na drodze naśladowania modelu zachodniego. Niemal wszyscy narodowi rewolucjoniści Azji Wschodniej cierpieli na schizofrenię wywołaną rozdźwiękiem pomiędzy potrzebą przyjęcia ideologii i kultury Zachodu a koniecznością zachowania narodowej tożsamości. Czy istniał lek na tę chroniczną schizofrenię?

Gdy w 1917 r. wybuchła rewolucja bolszewicka w Rosji i będący u władzy Lenin ogłosił, że reżim sowiecki anuluje wszystkie nierównoprawne traktaty zawarte pomiędzy carem Rosji a uciskanymi narodami, wywołało to żywe zainteresowanie bolszewizmem u narodowych rewolucjonistów Azji Wschodniej. Biorąc pod uwagę fakt, iż Rosja na przełomie wieków należała do krajów „rozwijających się” lub do „peryferii kapitalizmu”<sup>11</sup>, nietrudno zrozumieć, że narodowi rewolucjoniści w takich krajach peryferyjnych, jak kraje Azji Wschodniej, starali się na przykładzie doświadczeń rosyjskich poznać możliwość „przeskoczenia” lub pominięcia kapitalizmu. Narodowi rewolucjoniści wschodnioazjatyccy szukali drogi tak samo, jak rosyjscy populiści poszukujący możliwości ominięcia kapitalizmu w końcu XIX stulecia, czego nie negował nawet Marks w późniejszym okresie swego życia w listach i szkicach pisanych do Wierzy Zasulicz.

<sup>10</sup> S. Schram, *The Political Thought of Mao Tse-tung*, Harmondsworth 1969, s. 18-19.

<sup>11</sup> T. Shanin, *Introduction*, w: *Late Marx and the Russian Road: Marx and the Peripheries of Capitalism*, ed. T. Shanin, Londyn 1983, s. X.

W 1923 r. Lenin napisał, że rewolucja październikowa pokazała koloniom i półkoloniom historyczny precedens przejścia do socjalizmu z pominięciem kapitalizmu<sup>12</sup>. To upewniło narodowych rewolucjonistów w Azji Wschodniej, że ich rozumienie bolszewizmu było właściwe. W rzeczywistości „Lenin nigdy nie zerwał z teoretycznymi i politycznymi tradycjami rosyjskiego populizmu, a jedynie uzupełnił projekt Plechanowa poprzez przystosowanie marksizmu do obcych mu teorii populistycznych”<sup>13</sup>. Oznaczało to, że koncepcja populistów rosyjskich „przeskoczenia” lub pominięcia kapitalizmu nie została zdyskwalifikowana przez historię. Swoje ponowne narodziny zawdzięczała leninizmowi. Kiedy po rewolucji październikowej bolszewicy stanęli w obliczu warunków ubożego i zacofanego kraju, bez materialnych podstaw socjalizmu, za swój główny cel uznali szybką industrializację kraju. Jak powiedział Eric Hobsbawm, „bolszewizm przekształcił się w ideologię szybkiego rozwoju gospodarczego tych krajów, w których nie istniały warunki do rozwoju kapitalizmu”<sup>14</sup>.

Ze wszystkich peryferyjnych krajów dał się słyszeć gromki okrzyk „eureka!” narodowych rewolucjonistów. Rewolucja bolszewicka przecięła węzeł gordyjski ich historycznego dylematu, otwierając przed nimi drogę niekapitalistycznej modernizacji krajów słabo rozwiniętych. Gdyby tylko mieli możliwość modernizacji i industrializacji swych tradycyjnych społeczeństw nie na podstawie zachodniego imperialistycznego kapitalizmu, ale na własny sposób, mogliby zachować narodową tożsamość i tradycje bez ich zanieczyszczenia przez kulturę zachodnią. Bolszewicka niekapitalistyczna strategia rozwoju usunęłaby przeciwstawność ich postaw wobec procesu modernizacji. Łatwo jest w tym kontekście zgodzić się z opinią Stuarta Schrama i Heleny d'Encausse, że „to właśnie Lenin pierwszy otworzył drzwi, przez które marksizm wszedł do Azji”<sup>15</sup>.

Intelektualiści o poglądach nacjonalistycznych z krajów peryferyjnych, w obliczu podwójnego, pozornie przeciwstawnego historycznego zadania przeprowadzenia modernizacji kraju i zachowania narodowej tożsamości, rzucili się w wir poszukiwań sposobu modernizacji opartej na dziedzictwie narodowym. Koreańskie hasło wykreowane przez reformatorskiego intelektualistę neokonfucjańskiego „etyka Wschodu, nauka Zachodu” oraz chiński slogan „chińska nauka to fundament, a zachodnia wiedza służy celom praktycznym” stały się aksjomatem ich desperackich wysiłków. Po przeciwnej stronie tych nurtów stali zwolennicy modernizacji na sposób zachodni, jak zwolennicy ruchu „Oświecenie” (*Kai-hwa Sasang*) w Korei czy ruchu reform radykalnych K'ang Yu Wei w Chinach. Te dwa współzawodniczące nurty walczyły o hegemonię w ramach reform narodowych, a później w ramach walki o narodowe wyzwolenie.

Trzecią alternatywą okazał się socjalizm. Stanowił on określenie radykalnej modernizacji krajów peryferyjnych prowadzonej na ich własny sposób. Udowadnia to maksyma hinduskiego reformatora Swami Vivekananda, że „socjalizm nie jest ani tradycjonalizmem, ani westernizacją”. W ten sposób doktryna socjalistyczna, choć wywodząca się z Zachodu, mogła być postrzegana jako nie zachodnia, a nawet jako antyzachodnia, podważająca i negująca cywilizację imperialistów europejskich na peryferiach. Krótko mówiąc, narodowi rewolucjoniści

<sup>12</sup> G. Schafer, *Die Oktoberrevolution im Urteil westlicher kommunistischer Dissidenten*, w: *UTOPIE kreativ*, H. 79 (Maj 1997), rozdz. IV

<sup>13</sup> S. Clarke, *Was Lenin a Marxist? The Populist Roots of Marxism-Leninism*, w: „Historical Materialism: Research in Critical Marxist Theory”, No. 3 (Winter 1998), s. 3.

<sup>14</sup> E. J. Hobsbawm, *Out of the Ashes*, w: R. Blackburn (ed.), *After Fall: The failure of communism and the future of socialism*, Londyn, 1991, s. 318.

<sup>15</sup> S. Schram and H. C. d'Encausse, *Introduction*, w: *Marxism and Asia*, Londyn 1969, s. 4.

Trzeciego Świata traktowali socjalizm jako sposób „anty Zachodniej westernizacji”. Było to wyjście dla tych, którzy znaleźli się pomiędzy Scyllą a Charybdą — modernizacją a narodową tożsamością. Była to strategia rozwoju opierająca się na wykorzystaniu dziedzictwa tradycji narodowych będących podstawą koncepcji rozwoju niekapitalistycznego. Chcąc postępować drogą wyznaczoną przez rosyjskich populistów, łączących przyszłość socjalizmu z tradycyjnym kolektywizmem społeczności wiejskiej (*Mir*), narodowi rewolucjoniści w krajach peryferyjnych gorąco pragnęli odnaleźć tradycje kolektywistyczne w swoim dziedzictwie narodowym i w tym dopatrywali się zarodków socjalistycznej przyszłości.

### **Premodernistyczna modernizacja czy antyzachodnia westernizacja?**

Ruchy socjalistyczne w krajach peryferyjnych nosiły zamię narodowe od samego początku. W trendach ideologicznych socjalizmu Trzeciego Świata powszechne było dopatrywanie się treści socjalistycznych w traktatach religijnych, pomnikach myśli społecznej oraz ustnych tradycyjnych przekazach poszczególnych kultur narodowych. Bardzo często poszczególnych myślicieli antycznych i średniowiecznych ogłaszano prekursorami socjalizmu naukowego. Podczas gdy premodernistyczna tradycja narodowa była ukierunkowana na socjalizm, socjalistyczna wykładnia myśli antycznej i średniowiecznej szerzyła archaiczny wizerunek socjalizmu. Innymi słowy, socjalizm był drogą do „przednowoczesnej modernizacji”. Takie same procesy zachodziły również w Chinach. Mao Zedong jako młody nauczyciel na pytanie swoich studentów o drogę do zbawienia Chin odpowiedział: „Naśladujcie bohaterów Liang Shan P'o”. Byli to bohaterowie ulubionej powieści klasycznej Mao pod tytułem *Water Margin*, bandyci, którzy zdecydowali się walczyć o sprawiedliwość i porządek w świecie nieładu i niesprawiedliwości. Dokładnie dziesięć lat później Mao jako przywódca ruchu socjalistycznego miał udać się w góry Chingkangshan i rozpocząć przedsięwzięcie całkiem podobne<sup>16</sup>.

Jeszcze przed powstaniem Komunistycznej Partii Chin w 1921 r. chińscy komuniści podzielili się na dwa obozy. Obóz Ch'en Tu Shiu skupiał zwolenników westernizacji, którzy zwrócili się w stronę komunizmu, uważając go za najskuteczniejszy sposób modernizacji chińskiego społeczeństwa. Pozostali przyłączyli się do obozu Li Ta Chao, który w leninowskiej teorii imperialistycznej znalazł usprawiedliwienie dla swych nacjonalistycznych poglądów. Podczas gdy Ch'en był rzecznikiem radykalnej westernizacji, stanowisko Li zakładało doskonałą reinkarnację nacjonalizmu. Sprzeczność ta była właściwa oksymoronowi „anty Zachodniej westernizacji”. Gdy Li kładł większy nacisk na pierwszy człon zwrotu, Ch'en podkreślał wagę drugiego, czyli westernizacji<sup>17</sup>. Orientacja ideologiczna komunizmu chińskiego zmieniała się w zależności od przewagi jednego z tych obozów. Schizma ta ciągnęła się do Konferencji w Tsunyi w styczniu 1935 r., która stała się kamieniem milowym w historii Komunistycznej Partii Chin. Po konferencji tej kierownictwo Partii objął Mao Zedong.

Biuro polityczne Partii ogłosiło, że teoria „narastającej fali” proklamowana przez Wang Minga i dwudziestu ośmiu bolszewików jest błędna. Oznaczało to nie tylko osobiste zwycięstwo Mao w walce o władzę, ale również zwycięstwo taktyki walki partyzanckiej na wsi nad masową ofensywą w miastach, a w rezultacie zwycięstwo środkowoazjatyckiego komunizmu chłopskiego nad środkowoeuropejskim komunizmem proletariackim. W końcu antyzachodni obóz Li odniósł przewagę nad obozem zachodnim Ch'ena. Kadry partyjne uznały Wang Minga za przywódcę frakcji prorosyjskiej, ponieważ był on następcą Li Li-sana, oddelegowanego do

<sup>16</sup> S. Schram, *Mao Tse-tung*, Harmondsworth 1966, s. 43-44.

<sup>17</sup> S. Schram and H. C. d'Encausse, *Introduction*, s. 47-51.

Moskwy w celu złożenia protestu przeciwko rosyjskim „ograniczonym uprzedzeniom narodowym”. W Kominternie Dmitrij Manuilski krytykował Li Li-sana, obarczając go winą za „ekstremalny lokalizm”<sup>18</sup>. Upadek Wanga i przejęcie władzy przez Mao były sygnałem znaczących przemian zmierzających w kierunku wzmocnienia charakteru narodowego i sinocentrycznego marksizmu chińskiego. Zmiana ta spowodowała porzucenie przez chińskich socjalistów idei wyzwolenia społecznego na rzecz wolności narodowej.

Wybuch wojny chińsko-japońskiej w 1937 r. pogłębił tendencje sinocentryczne chińskiego marksizmu. W raporcie odczytanym na szóstej sesji plenarnej Szóstego Komitetu Centralnego KPCh w październiku 1938 roku Mao Zedong powiedział: „Kolejnym naszym zadaniem jest badanie naszego dziedzictwa historycznego i wykorzystanie metody marksistowskiej do jego krytycznego podsumowania... Powinniśmy podsumować naszą historię od Konfucjusza do Sun Jat Sena i przejąć tę cenną spuściznę. Dla chińskich komunistów, którzy stanowią integralną część wielkiego narodu chińskiego, krew z krwi i kość z kości, każda rozmowa o marksizmie prowadzona w oderwaniu od specyfiki Chin jest wyłącznie marksistowską abstrakcją, marksizmem zawieszonym w próżni”<sup>19</sup>.

W tym względzie Mao Zedong stwierdził, że „interes walki klasowej musi być podporządkowany... interesom ogólnonarodowej wojny przeciwko agresji japońskiej”<sup>20</sup>. We wcześniejszym wywiadzie, którego udzielił 1 marca 1937 r. amerykańskiej dziennikarce Agnes Smedly, Mao powiedział, że „komuniści absolutnie nie łączą swoich poglądów z doraźnymi interesami pojedynczej klasy, ale całkowicie angażują się w losy narodu chińskiego, i to jego losy na całą wieczność”<sup>21</sup>. Ujawnia to nie tylko ideę Mao zjednoczonego frontu narodowego, ale również jego rozumienie pojęcia narodu, traktowanego nie jako historyczny fenomen, lecz jako ponadczasowe przeznaczenie. Zarazem koncentracja Mao na narodzie deformowała marksistowskie pojęcie narodu.

Poczynając od tego momentu, partia prowadziła zakrojoną na szeroką skalę propagandę nacjonalistyczną. Podkreślano konieczność „zbawienia narodowego” (*chiu-kuo*). W akcji propagandowej po 1937 r. partia porzuciła stare hasła walki klasowej i podziału własności przy użyciu siły. W czasie wojny przeciwko agresji japońskiej chłopci po raz pierwszy zetknęli się z określeniami typu: „chiński zdrajca” (*Han-chien*), „siły marionetkowe” (*wei-chun*), „japońscy bandyci” (*Jih-k'ou*). Szybkie przenikanie tych terminów do potocznego języka chłopów jest najlepszym świadectwem rozprzestrzeniania się wśród mas nacjonalizmu, który do tej pory przeważał wśród inteligencji. Masy chłopskie, doszczętnie zniszczone przez politykę eksterminacji (*sao-tang*) realizowaną przez armię japońską, samorzutnie oddały się do dyspozycji Partii Komunistycznej do ich wykorzystania do celów nacjonalistycznych<sup>22</sup>. Podczas gdy wcześniejsza próba komunistów sięgnięcia po władzę, oparta na odwołaniu się do interesów klasowych chłopstwa, była jawną porażką, narodowe hasła Partii zakończyły się zwycięstwem. Agresja japońska w znacznej mierze wzmogła zainteresowanie chłopstwa takimi pojęciami, jak: obrona narodowa, narodowość chińska, obywatelstwo, zdrada, praworządność i podobnymi.

<sup>18</sup> S. Schram, *Mao Tse-tung*, s. 149.

<sup>19</sup> *Selected Works of Mao Tse-Tung*, Pekin 1967, t. 2, s. 209.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 200.

<sup>21</sup> S. Schram, *Mao Tse-tung*, s. 201.

<sup>22</sup> C. Johnson, *Peasant Nationalism and Communist Power: The Emergence of Revolutionary China 1937-1945*, Stanford 1962, s. 3-11.



Wysiłek Partii Komunistycznej zmierzający do mobilizacji mas chłopskich w walce o wyzolenie narodowe, przejawiający się w nacjonalistycznej propagandzie, jest dobrze widoczny na przykładzie kart zawierających ćwiczenia do nauki czytania, przeznaczonych dla osób niepiśmiennych. Oto karty z numerami 1 i 20, z najłatwiejszym i najtrudniejszym ćwiczeniem przygotowanym przez aktywistów szkoły partyjnej: Karta 1 — „Ludzie. Mężczyźni i kobiety. Wszyscy są Chińczykami. Wszyscy kochają Chiny” oraz Karta 20 — „Elementy reakcyjne. Elementy reakcyjne wyspecjalizowane w utrudnianiu działań wojskowych sił antyjapońskich. Zabijają młodych mężczyzn i kobiety, którzy przeciwstawiają się Japonii. Niszczą wysiłek antyjapoński. Potajemnie pomagają japońskiemu diablom i sekretnie wspierają Wang Ching-weia (stojącego na czele rządu marionetkowego)”<sup>23</sup>. W ten sposób Komunistyczna Partia Chin dokonała przekształcenia marksizmu-leninizmu w pomocnika chińskiego nacjonalizmu.

Podczas gdy Partia Komunistyczna poprzez odwołanie się do nacjonalizmu prowadziła zwycięską próbę wciągnięcia mas chłopskich do swojego obozu, Guomindang pozostawał ograniczoną elitą proklamującą nacjonalizm intelektualny. Elitarny nacjonalizm Guomindangu był produktem wykształconych Chińczyków i zwolenników westernizacji. Kiedy w czasie wojny Partia Komunistyczna Chin utożsamiała się z chińskim nacjonalizmem i zmobilizowała masy chłopskie, nacjonalistyczny rząd guomindangowski nie od razu zdał sobie sprawę z utraty hegemonii wśród chłopskich mas. Jednak porażka Guomindangu nie oznaczała, że w Chinach nacjonalizm został pokonany przez komunizm. Należałoby raczej przyjąć założenie, iż elitarny nacjonalizm wielkomocarstwowy został pokonany przez sinocentryczny nacjonalizm ludowy propagowany przez Partię Komunistyczną. Było to zwycięstwo tradycyjnych wartości wynikające z sojuszu komunistyczno-chłopskiego nad elitarną grupą zwolenników Zachodu. Rewolucja chińska była zwycięstwem nie socjalizmu proletariackiego, ale chłopskiego nacjonalizmu. W pewnym sensie rację miał Lichtheim, gdy stwierdził, że chiński komunizm postawił marksizm całkowicie na głowie<sup>24</sup>.

Ruch socjalistyczny w Korei przebiegał według tego samego wzorca, co w Chinach. Japońska okupacja Półwyspu Koreańskiego (1910) spowodowała wzrost tendencji nacjonalistycznych w ruchu socjalistów koreańskich. Nacjonałiści koreańscy, łącznie z socjalistami, stawiali znak równości pomiędzy imperializmem japońskim i zachodnim kapitalizmem. Dlatego też w ich poglądach socjalizm jako alternatywa kapitalizmu połączony był z ruchami antyimperialistycznymi. Dowodem na to może być artykuł autorstwa Yi Sang Jae, którego można utożsamić z typowym przedstawicielem patrioty koreańskiego, piszącego, że „nacjonalizm jest potomkiem socjalizmu, a socjalizm to główny nurt nacjonalizmu”<sup>25</sup>. W Pierwszym Kongresie Robotników Dalekiego Wschodu w styczniu 1922 r. wzięło udział wielu przywódców narodowych, a najliczniej stawili się Koreańczycy. Kim Kyu Sik, na tym Kongresie główny delegat koreański, wcześniej reprezentant Korei w Wersalu, wyraził swoje niezadowolenie dla polityki amerykańskiej, zarzucając jej zdradę interesów narodowych uciskanych nacji. Jednocześnie uzewnętrznił nadzieję, że z pomocą bolszewizmu Korea będzie w stanie odzyskać niepodległość<sup>26</sup>. Raport policyjny, przedstawiony japońskiemu gubernatorowi na Półwyspie Koreańskim, podkreślał fakt, że „Komunistyczna Partia Korei traktuje komunizm jako środek zdobycia narodowej niezależności... Komunizm stanowi jedynie swego rodzaju przykrywkę

<sup>23</sup> Ibidem, s. 151.

<sup>24</sup> G. Lichtheim, *Marxism*, New York 1982 (wyd. 2), s. 364.

<sup>25</sup> „Choson-Ilbo”, 11V 1928.

<sup>26</sup> Dae-sook Suh, *The Korean Communist Movement 1918-1948*, Princeton 1977, s. 35-40.

dla prawdziwego celu Koreańczyków, którym jest niezależność<sup>27</sup>. Kolejnym dowodem koreańskiego narodowego socjalizmu jest powiedzenie Kim Ir Sena: „Jestem w takim samym stopniu nacjonalistą, jak komunistą”.

Reasumując, socjalizm w Azji Wschodniej, podobnie jak w innych krajach Trzeciego Świata, stanowił ideologiczny środek mobilizacji konserwatywnych mas chłopskich do anty-imperialistycznej walki o wyzwolenie narodowe. W sytuacji gdy kapitalistyczna droga rozwoju oznaczała konieczność akceptacji systemu wartości kolonizatorów zachodnich lub japońskich, socjalizm stwarzający możliwość niekapitalistycznego rozwoju był ideologicznym wyjściem dla inteligencji Azji Wschodniej. Rozwiązywał historyczny dylemat „anty Zachodniej westernizacji”, obiecując zarówno narodowe wyzwolenie, jak i niezachodnią socjalistyczną modernizację. W toku tego procesu w ramach marksizmu środkowoazjatyckiego „wyzwolenie społeczne” zostało zastąpione przez „wyzwolenie narodowe”, a uniwersalna doktryna marksistowska wyrażona w hasle „modernizacja sposobem uwolnienia człowieka” straciła swą wartość. Potwierdzenie można znaleźć w słowach Franza Fanona, który twierdził, iż dekolonizacja nie jest dysputą nad wartością uniwersalną, lecz żarliwym potwierdzeniem absolutu specyfiki narodowej.

#### **Stalinizm dla krajów słabo rozwiniętych: mobilizacja bez emancypacji**

W lutym 1931 r. Stalin dokonał słynnego ataku na krytyków szybkiej industrializacji: „Zwolnienie tempa oznaczać będzie pozostanie w tyle. A ci, którzy zostają w tyle, zostają pobici... Jedną z cech historii starej Rosji było to, że była stale bita z powodu swojego zacofania. Została pobita przez mongolskich chanów, tureckich bejów, szwedzkich panów feudalnych, polską i litewską szlachtę, brytyjskich i francuskich kapitalistów oraz japońskich baronów. Wszyscy ją bili — z powodu zacofania, z powodu zacofania militarnego, zacofania kulturalnego, zacofania politycznego, zacofania przemysłowego, zacofania agrarnego... Jesteśmy pięćdziesiąt lub sto lat w tyle za krajami uprzemysłowionymi. Dystans ten musimy pokonać w ciągu dziesięciu lat. Albo się nam uda, albo zginiemy”<sup>28</sup>.

Wyjaśniając związek pomiędzy pierwszym planem pięcioletnim a zadaniami strategicznymi władzy sowieckiej, Stalin za swój główny cel uznał dorównanie i prześcignięcie poziomu gospodarki krajów wysoko rozwiniętych. Podstawę teoretyczną tej strategii stanowiła koncepcja Preobrażenskigo o „prymitywnej akumulacji socjalistycznej”. W sytuacji, gdy autarkia gospodarcza była jedynym możliwym wyjściem dla ZSRR będącego „obleżoną fortecą”, Stalin podzielał pogląd Preobrażenskigo, że jedynym środkiem inwestycyjnym industrializacji może być eksploatacja chłopów, uzyskana na drodze kumulacji prywatnej ziemi chłopskiej w rękach państwa<sup>29</sup>. Faktycznie jednak w ZSRR eksploatacja nie ograniczyła się do mas chłopskich, lecz objęła również robotników. Stalin dokonał przededefiniowania marksizmu i wprowadził nadrzędność partii w stosunku do państwa oraz nadrzędność państwa w stosunku do społeczeństwa. Celem socjalizmu stała się konieczność dorównania pod względem bogactwa i siły mocarstwu gospodarczego świata kapitalistycznego. Władza nadrzędna połączona z industrializacją stała się nowym ortodoksyjnym dogmatem<sup>30</sup>.

<sup>27</sup> Joong-suk Suh, *Hankuk gunhyundaiui minjokmunje yungu*, Seul 1989, s. 23.

<sup>28</sup> J. V Stalin, *Collected Works*, 13 t., Moskwa 1954-55, t. 13, s. 40-41.

<sup>29</sup> A. Nove, *An Economic History of the USSR*, Hammondsworth 1972, s. 220.

<sup>30</sup> G. Arrighi, *Marxist Century, American Century*, w: *After the Fall*, s. 155-156.

Znaczący wzrost gospodarczy, jaki dokonał się w czasie realizacji sowieckiego pierwszego planu pięcioletniego, musiał wywrzeć wielkie wrażenie na przywódcach Trzeciego Świata, którzy za swój główny cel po uzyskaniu niepodległości uważali budowę nowoczesnego narodu. Jawaharlal Nehru jasno wyraził niemożność przyjęcia kapitalizmu przez Indie, które nie miały niezbędnego czasu, by osiągnąć postęp takimi samymi metodami i w takim samym tempie, jak było w krajach Zachodu. Nehru zadawał sobie pytanie, na które zresztą sam odpowiadał: „Czy powinniśmy iść w ślady Brytyjczyków, Francuzów czy Amerykanów? Czy rzeczywiście na osiągnięcie naszego celu mamy sto lub sto pięćdziesiąt lat? To jest całkowicie nie do przyjęcia. W takim wypadku zginęlibyśmy marnie”<sup>31</sup>. Julius Nyerere, przywódca socjalizmu agrarnego Tanzanii jest autorem sloganu „kiedy oni idą, my musimy biec”. Mao Zedong i Kim Ir Sen nie należeli do ostatnich zarliwych zwolenników szybkiej industrializacji. Ideą przewodnią okresu Wielkiego Skoku z 1958 r. było hasło: „prześcignijmy Wielką Brytanię i dogońmy Stany Zjednoczone w ciągu piętnastu lat”. W tym samym roku Kim Ir Sen twierdził, że „w okresie dwóch planów pięcioletnich osiągniemy to, co inne państwa w czasie trzech pięciolatek”.

Lansując ideę niezależnego państwa narodowego socjalizm Trzeciego Świata dokonał przeniesienia ideologicznego punktu ciężkości z wyzwolenia narodowego na tworzenie socjalistycznej gospodarki. Jego przywódcy traktowali marksizm-leninizm jako środek do szybkiej industrializacji krajów słabo rozwiniętych. Nieoczekiwanie odkryli, że ich kraje znajdowały się na niskim poziomie rozwoju gospodarczego, a w niektórych przypadkach poziom ten był niewyobrażalnie niski. Rewolucja nie dziedziczyła owoców gospodarczego rozwoju; przeciwnie, rewolucja sama w sobie musiała zostać przekształcona w środek rozwoju gospodarczego. Nowo rodzące się socjalistyczne państwa przeszły przez etapy walki o wyzwolenie narodowe, wojnę domową, obce interwencje, znaczne straty ludności oraz ogromne zniszczenia materialne. Upřednio każde z nich było bądź to kolonią, bądź półkolonią lub krajem zależnym. Każde z nich miało wcześniej bardzo silną władzę despoticzną lub półfeudalny ustrój państwowy, z bardzo słabo rozwiniętymi instytucjami życia społecznego, w ramach którego państwo w połączeniu z półfeudalną klasą rządzącą cieszyło się niemal nieograniczoną władzą wykorzystywaną do eksploatacji w ogromnej części chłopskiego społeczeństwa. Nie były to warunki, w których mogłaby rozwijać się i kwitnąć demokracja socjalistyczna<sup>32</sup>.

Jednak w takich samych warunkach swoją misję modernizacji wypełnił stalinizm. W sytuacji braku ekonomicznych podstaw do budowy socjalistycznej gospodarki nadbudowa musiała stworzyć bazę, czyli produkcyjną siłę odpowiadającą potrzebom socjalizmu. Był to proces odwrotny do tego, który wyznaczył Marks. Dla realizacji tego celu Stalin zastosował zarówno mobilizację mas, jak i kapitalistyczną akumulację dóbr przez państwo. W rzeczywistości sukces modernizacji stalinowskiej zależał od udanej mobilizacji mas przez bolszewików na rzecz realizacji zadania gospodarczego rozwoju i modernizacji<sup>33</sup>. Stachanowskie hasło „nie ma takiej fortecy, której bolszewicy by nie zdobyli” jest doskonałą ilustracją stalinowskiego wysiłku mobilizacji mas. Chociaż szybka industrializacja czasów Stalina oparta była na programie przymusowej industrializacji i kolektywizacji, nigdy nie oznaczało to, że masy ludowe były obojętne wobec sprawy socjalistycznej modernizacji. W porównaniu z konserwatywną autokracją, wymagającą wyłącznie biernego posłuszeństwa, współczesny totalitaryzm kiero-

31 J. Nehru, *Towards a Socialist Order*, New Delhi 1956, s. 4.

32 R. Miliband, *Reflection on the Crisis*, w: *After the Fall*, s. 7 i nast.

33 D. Geyer, *Die Russische Revolution: historische Perspektiven und Probleme*, Stuttgart 1968, s. 138 i nast.

wał się ideą przebudowy społeczeństwa w zgodzie z celem centralnym napędzającym mechanizm rewolucji<sup>34</sup>.

Bez aktywnego uczestnictwa mas i masowej mobilizacji socjalistyczna modernizacja była niemożliwa. W samej Rosji począwszy od 1929 r. nastąpił ogromny rozwój przemysłu ciężkiego i przemysłu zbrojnego. Główny nacisk, zgodnie z opinią Stalina, położono na rozwój przemysłu ciężkiego, dlatego że tylko on mógł zaspokoić potrzeby obrony militarnej oraz dlatego, że w przyszłości miał przynieść korzyści całej gospodarce radzieckiej<sup>35</sup>. Był to jednak rozwój za ogromną cenę płaconą przez rosyjskich robotników, chłopów i pracowników przymusowych, których poziom życia obniżał się, w miarę jak produkcja żywności i dóbr przemysłowych bezlitośnie podporządkowana była zadaniom industrializacji. Zapożyczony od niemieckiej gospodarki wojennej z okresu wojny totalnej bolszewicki sposób budowania gospodarki socjalistycznej opierał się na militaryzacji pracy<sup>36</sup>. Na przewrotność tę zwrócił uwagę Kautsky: „każdy ich sukces ma miejsce tam, gdzie można zastosować metody wojenne”. W ten sam sposób można odczytać słowa krytyki Martowa, skierowanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu za to, że „tam kwitnie... «biurokratyczny» quasi-socjalizm oparty o ogólne upraszczanie całego życia”<sup>37</sup>.

Jednak polityczne represje i terror okazały się niewystarczające do mobilizacji mas na zasadzie militaryzacji pracy. Stalinizm wymagał od każdego obywatela takiego politycznego podporządkowania się i dyscypliny, jakiego Lenin żądał od członków Partii; był też nadrzędny w stosunku do zasady dobrowolności. W realizacji stalinowskiego sposobu unowocześnienia kraju terrorowi towarzyszyć miał dobrowolny udział mas ludowych. Jak udowadnia przykład ruchu stachanowskiego okrutny i kosztowny sukces okresu stalinowskiego po części wywodził się z poświęceń, których ciągle jeszcze mogła żądać KPZR od swoich kadr, członków i zwolenników. Konieczność zabezpieczenia się przed obcą interwencją i chęć budowy szczęśliwej przyszłości wystarczały, by przekonać nawet takiego człowieka, jak Andriej Sacharow, by dał z siebie wszystko i płakał po śmierci Stalina<sup>38</sup>. Obraz bohatera prometejskiego narzucany robotnikom, którzyznosili drastyczne obniżanie się poziomu życia oraz najwyższą eksploatację ich siły roboczej przez państwo, był produktem socjalistycznej „mocy dyscypliny” w iście foucaultowskim znaczeniu.

Kiedy w nowo powstałych państwach Trzeciego Świata wprowadzono socjalizm mający być sposobem „anty zachodniej westernizacji”, w znacznym stopniu nasiliły się tendencje woluntarystyczne. Pod hasłem „twórczego przekształcania lub nacjonalizacji marksizmu” z łatwością usprawiedliwiano woluntarystyczną deformację. Chociaż socjaliści w krajach słabo rozwiniętych uznawali osiągnięcia socjalizmu i jego przewagę nad kapitalizmem, często jednak stawiali socjalizm na równi z kapitalizmem, ponieważ oba te systemy miały na celu zaspokajanie materialnych potrzeb człowieka z pominięciem wyższych potrzeb duchowych. Dlatego też z powodu jego materialistycznej aberracji na rzecz cywilizacji Zachodu socjaliści ci uznali „socjalizm zachodni” za niemożliwy do przyjęcia, podkreślając równocześnie, że spirytualistycznie nastawiona ludność Wschodu powinna dążyć do wykształcenia własnej

34 G. Lichtheim, *Marxism*, s. 378.

35 G. Hosking, *A History of the Soviet Union*, Londyn 1985, s. 150.

36 H. Wada, *Rekishitoshiteno Shakaishugi*, Tokio 1992, rozdz. 4.

37 R. Blackburn, *Fin de Siècle: Socialism After the Crash*, w: *After the Fall*, s. 191 i 198.

38 A. Sakharov, *Memoirs*, Londyn 1990, s. 164.

odmiany narodowego socjalizmu<sup>39</sup>. Antymaterialistyczne inklinacje narodowego socjalizmu Trzeciego Świata stały się filozoficzną podstawą interpretacji woluntarystycznych.

W przypadku Chin Mao Zedonga woluntarystyczna interpretacja marksizmu była siłą napędową budowy socjalizmu. W swej przemowie z 23 października 1951 r. Mao stwierdził, że „reforma sposobu myślenia... stanowi jeden z najważniejszych warunków niezbędnych do dogłębnych przemian demokratycznych oraz stopniowej industrializacji naszego kraju”<sup>40</sup>. Punktem kulminacyjnym tej tendencji stała się polityka Wielkiego Skoku z lat 1958-1960. Woluntaryzm Mao zmusił go do położenia większego nacisku na polityczny zapał niż wiedzę techniczną oraz na mobilizację mas zamiast na racjonalne planowanie gospodarcze. Mao uważał, że potężna mobilizacja ludu umożliwi realizację każdego zadania i krytykował tych towarzyszy, którzy traktowali mobilizację mas ludowych w ramach uprzemysławiania jako środek „niewłaściwy” i dyskredytowali ją, określając mianem „chłopskiego stylu pracy” oraz „zwycajam partyzanckim”. System komuny ludowej stworzono po to, by przyspieszyć rozwój kraju przez zabezpieczenie struktury administracyjnej na potrzeby organizacji pracy ludzkiej, która musiała zastąpić nieliczne maszyny. Mao sądził, że Chiny są w stanie pokonać brak środków materialnych przez ożywienie siły ludzkiej woli.

Chłodna analiza istniejących warunków powinna była przekonać Mao, że komuny ludowe nie są w stanie zrealizować swoich celów gospodarczych zwiększenia produkcji. Jednak „wojskowy romantyzm” Mao uniemożliwił mu dostrzeżenie prawdy<sup>41</sup>. Twardo realizował swoją politykę, wychodząc z założenia, że rewolucyjny entuzjazm i czystość ideologiczna mogą zastąpić brak wiedzy technicznej i środków materialnych. Prawdą jest, że woluntaryzm Mao miał swoje źródła w leninowskiej adaptacji marksizmu do warunków zacofanego kraju. Jednak pomiędzy Mao a Leninem była jedna zasadnicza różnica. Podczas gdy wiara Lenina w siłę woli ludu do przekształcania rzeczywistości wyrażała się głównie w sferze polityki, Mao rozciągnął to na prawa natury. Romantyzm woluntarystyczny Mao powiódł go ku iluzyjnej wierze, że Chiny przeskoczą obiektywne trudności i dorównają najbardziej uprzemysłowionym krajom świata, bezzwłocznie kładąc podwaliny komunizmu<sup>42</sup>. Romantyczne marzenia swą niezłomnością często dorównują faktom.

Jednak najprawdopodobniej to Kim Ir Sen był najgorętszym zwolennikiem marksizmu woluntarystycznego. Stał on w obliczu konieczności budowy socjalizmu w kraju doszczętnie wyniszczonym przez amerykańskie bombowce w czasie wojny koreańskiej (1950-1953). Element ludzki był jedynym środkiem, na którym mógł się oprzeć w ramach przebudowy socjalistycznej. Kim Ir Sen podzielał niektóre z poglądów Mao Zedonga. Gdy Mao twierdził, że „lud i tylko lud stanowi siłę napędową światowej historii”<sup>43</sup>, Kim był zdania, że ideologia *dźucze* „uważa masy ludowe za siłę rządzącą i napędową rewolucji i budowy”<sup>44</sup>. Woluntaryzm Kim Ir Sena opierał się na strategii rozwoju socjalistycznego sformułowanej w czterech głównych hasłach: wolności myśli, suwerenności politycznej, niezależności gospodarczej i wojskowej samoobrony. Analogicznie do Mao Zedonga i Lin Piao w Chinach, Kim także za najważniejszy uważał czynnik ludzki, nawet na potrzeby rozwoju gospodarczego. Zgodnie

39 R. Ulyanovsky, *National Liberation*, s. 271-272.

40 S. Schram, *Mao Tse-tung*, s. 271 i nast.

41 S. Schram, *The Military Deviation of Mao Tse-tung*, „Problems of Communism”, No. 1 (1964), s. 49-56.

42 S. Schram, *Mao Tse-tung*, s. 292-295.

43 *Selected Works of Mao Tse-Tung*, t. 3, s. 207.

44 J. S. Yi, *Hyundai Bukhaui Yihae*, Seoul 1995, s. 95.

z ich poglądami, to nie bodźce materialne, ale zapal rewolucyjny napędza rozwój sił produkcyjnych<sup>45</sup>. Jak wykazał birmański socjalizm buddyjski, humanistyczny (czyli stawiający człowieka w centrum) pogląd często brał się z wypaczenia w kierunku abstrakcyjnego humanizmu stwierdzenia Marksa, że „istotą człowieczeństwa jest całokształt związków społecznych”<sup>46</sup>.

Strategia rozwoju oparta na mobilizacji mas przyniosła w rezultacie rozwój ekstensywny, który uniemożliwił gospodarce przeobrażenie wymagające twórczej i samoświadomej siły roboczej. Dyktatura w zawołowanej formie demokratycznego centralizmu zmieniła spontaniczne uczestnictwo mas w „uczestnictwo sterowane”. Uczestnictwo sterowane, wykluczające kreatywność dobrowolnej partycypacji robotniczej, mogło być zachowane jedynie w warunkach stosowania przymusu militarnego. Było to skuteczne wyłącznie w ramach procesu industrializacji prymitywnej. Co więcej, gospodarzy racjonalizm poddał się politycznym celom „produkcji ostentacyjnej”<sup>47</sup>. Biurokraci Rosji Sowieckiej dążyli do tego, by wybudowane przez nich fabryki i elektrownie były największe na świecie. Wschodnioazjatyccy przywódcy socjalistyczni odrzucali racjonalną politykę maksymalizacji produkcji przy minimalizacji nakładów. Zamiast tego prowadzili politykę maksymalizacji produkcji przy równoczesnej maksymalizacji nakładów. Była to metoda przeniesiona z walk partyzanckich stosowanych przez Mao Zedonga i Kim Ir Sena w czasie zbrojnego oporu przeciw Armii Japońskiej<sup>48</sup>.

Taktyka mobilizacji mas dla ekstensywnego rozwoju gospodarczego bardzo szybko wyczerpała zasoby siły roboczej. Obietnica socjalistycznej utopii bez materialnej gratyfikacji nie była w stanie dalej mobilizować sił wyczerpanych robotników. Razem z ciosem zadawanym pięścią statystyki, partie Azji Wschodniej stosowały metodę narodowego apelu do mas, ciągle jeszcze hołubiąc żywy obraz ruchów narodowowyzwoleńczych skierowanych przeciwko imperializmowi japońskiemu. Jak utrzymuje Benedict Anderson, w warunkach zaniku wiary religijnej nacjonalizm w swej istocie najlepiej odpowiada świeckiemu przekształceniu wiary w fatum w wiarę w ciągłość narodową<sup>49</sup>. Oznacza to, że przyciągająca moc nacjonalizmu jest znacznie silniejsza od socjalistycznej utopii. W pewnym sensie komunizm jako taki nie stanowił głównej siły napędowej niezależnych państw komunistycznych Azji Wschodniej, a być może nawet większości krajów Trzeciego Świata. Rzeczywistością determinującą powstanie niezależnych państw komunistycznych była społeczna mobilizacja mas pracujących dla celów narodowej modernizacji<sup>50</sup>. W taki sam sposób można zinterpretować słynne hasło Mao, że „wschodni wiatr zwycięża wiatr zachodni”.

*De facto* historia współczesna nie dostarcza nam żadnych przykładów walki klasowej w krajach zacofanych, będących państwami autonomicznymi, gdzie nie istniałby nacjonalizm mobilizujący lud do realizacji proklamowanych zadań socjalizmu<sup>51</sup>. Jednak przywódcy socjalistyczni, mobilizując masy na drodze apelu do ludu, dokonali połączenia tradycyjnego komunalizmu z moralnością, nie mających związku z nowoczesnym socjalizmem. Przykładem niech będzie presja społeczna stosowana jako narzędzie mobilizacji mas, oparta na tradycji agrarnej, w ramach której interesy jednostki liczyły się znacznie mniej niż interes grupy. Marksizm, koncentrując myśl ludzką na problemach politycznych i społecznych, nie wprawił

45 Ibidem, s. 151.

46 R. Ulyanovsky, *National Liberation*, s. 277-279.

47 Określenie to stworzyłem w ramach analogii do „ostentacyjnej konsumpcji” feudalnej klasy rządzącej.

48 Na Kubie nazywano to „atakami kawaleryjskim”, patrz R. Blackburn (ed.), *After the Fall*, s. 247.

49 B. Anderson, *Imagined Communities*, Londyn 1983, s. 11.

50 C. Johnson, *Peasant Nationalism*, s. 179.

51 G. Chaliand, *Revolution*, s. 180.

w zakłopotanie konfucjanistów; szkoła konfucjańska robiła dokładnie to samo. W rezultacie wojujący marksiści ochoczo podjęli konfucjański moralizm polityczny<sup>52</sup>. Zastąpili „równość i braterstwo wszystkich obywateli” „lojalnością wobec państwa i Wielkiego Przywódcy oraz posłuszeństwem wobec własnych rodziców”. Pomogło to ustanowić socjalistyczną wersję „wschodniego despotyzmu” w krajach Azji Wschodniej.

Negatywne następstwa mobilizacji mas przez narodowe odezwy są wyraźnie widoczne również w koncepcji „narodu” Korei Północnej. Analogicznie do kierunku totalitarnej dyktatury Kim Ir Sena, definicja „narodu” zmierzała ku koncentracji na pokrewieństwie i pochodzeniu, będących reminiscencją szowinistycznej i bonapartystycznej zasady narodowości, krytykowanej przez Engelsa. Zakładając, że wykład teoretyka ruchu wyzwolenia narodowego Algierii Franza Fanona na temat nacjonalizmu ma tę samą strukturę i kompozycję, co typowy francuski nacjonalizm<sup>53</sup>, można uznać, że przypadek Korei Północnej nie jest wyjątkiem. Udowodnia, że porażka myśli marksistowskiej od samego początku miała swe źródło w socjalizmie narodowym. Twórcze rozwinięcie marksizmu lub jego przystosowanie do warunków Azji Wschodniej ograniczyło emancypację myśli marksistowskiej, pozostawiając w tyle mobilizację mas.

#### **Uwagi końcowe**

Gdy Karol Radek w czasie Czwartego Kongresu Kominternu zarzucał chińskim komunistom mentalność „konfucjańską”, nie był do końca pozbawiony racji. Chciałbym jednak w tym miejscu zauważyć, że krytyka, której Sowietom nie szczędzili Chińczycy w czasie konfliktu chińsko-rosyjskiego jest jedynie odmianą polemiki sprzed pięćdziesięciu lat socjalistów Europy Zachodniej z bolszewikami. Kiedy bolszewicy ośmielili się przeprowadzić socjalistyczną rewolucję w tak „azjatyckim” i zacofanym kraju, jak Rosja, socjaliści zachodni przyglądali się temu ze sceptycyzmem. Choć bolszewicy odparli sceptycyzm zachodnich towarzyszy woluntarystyczną interpretacją marksizmu, to ujawniło to w procesie historycznym możliwość deformacji marksizmu z projektu oświeconego wyzwolenia człowieka do sposobu na modernizację przeprowadzaną przez dyktaturę rozwoju i mobilizację mas. Nowoczesność realnego socjalizmu okazała się jedynie „nowoczesnością technologiczną”.

Tłumaczyła Grażyna Waługa

<sup>52</sup> G. Chaliand, *Revolution*, s. 180.

<sup>53</sup> A. Finkielkrant, *La desaitte de la Pensee*, Paryż 1987, s. 108.